

Seweryn Jacek Bownik

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.IV.1985 r. V KRN 175

Palestra 33/8-10(380-382), 135-138

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3. Opracowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie „Sprzedaży” za okres od I.1965 r. do III.1988 r.
4. Opracowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie „Wad oświadczenia woli” za okres od I.1965 r. do XII.1987 r.
5. Opracowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie „Darowizny” za okres od I.1965 r. do XII.1987 r.
6. Opracowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie „Odrębnej własności lokalu” za okres od I.1965 r. do XII.1987 r.
7. Kooperacja krajowych podmiotów gospodarczych z podmiotami zagranicznymi w formie spółek z udziałem zagranicznym (wyd. 1988).
8. Opracowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie „Przestępstwa ciągłego” za okres od I.1970 r. do III.1988 r.
9. Opracowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie „Prawa wekslowego” za okres od 1924 do 1936 r. i od 1936 r. do 1988 r. „Rocznik 1989” przesłany został do wszystkich okręgowych rad adwokackich, które umożliwią Koleżankom i Kolegom korzystanie z zawartych w „Roczniku” opracowań.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

GLOSA do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.IV.1985 r. V KRN 175/85¹

Teza głosowanego wyroku brzmi następująco:

Skoro oskarżony kierował pojazdem mechanicznym z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w szczególności ze stałą świadomością możliwości wystąpienia u niego padaczki, w następstwie czego doszło do tragicznego wypadku, to przez to samo czynem swoim wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 145 § 1 i 2 k.k.

1. Płaszczyzna prawno-kryminologiczna głosowanego orzeczenia jest bardzo obszerna. Obejmuje bowiem nie tylko kwestie prawnokarne, tj.

strony przedmiotowej przestępstwa z art. 145 § 1 i 2 k.k., związanej z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, i strony podmio-

¹ Wyrok opublikowany w OSN PG 1986 nr 4, poz. 50. Patrz także: Informacja prawnicza, 1986 nr 10-12, poz. 123.

towej, ale również kwestie kryminologiczne, tj. właściwości kierowcy jako podmiotu przestępstwa drogowego, a w szczególności jego sprawności fizycznej i psychicznej, niezbędnej do kierowania pojazdem.² Jest rzeczą oczywistą, że omówienie wszystkich wyżej wymienionych problemów przekracza ramy glosy. Ograniczę się zatem tylko do kilku uwag związanych z kwestią naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Orzeczenie SN budzi pod tym względem wątpliwości, a to dlatego, że SN nie wskazał wyraźnie, jakie zasady bezpieczeństwa zostały przez oskarżonego naruszone. Ogólne powołanie się na kierowanie pojazdem ze stałą świadomością możliwości wystąpienia padaczki, a więc na niezdatność kierowcy do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu, jest mało przekonujące.

Jak zgodnie utrzymuje doktryna, sama niezdatność podmiotu do bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym nie może uzasadniać odpowiedzialności karnej za spowodowanie przestępstwa drogowego. J. Kochanowski stwierdza, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości — podobnie jak naruszenie innych zasad bezpieczeństwa okreś-

lających wymagane właściwości podmiotu, który powinien mieć pełną sprawność fizyczną i psychiczną — może stanowić tylko pośrednią przyczynę wypadku i wymaga ponadto ustalenia konkretnego błędu w sztuce.³ W podobny sposób, jeśli chodzi o stan nietrzeźwości kierowcy jako tylko o pośredniej przyczynie przestępstwa drogowego, wypowiedzieli się: A. Spotowski i J. Kochanowski,⁴ Z. Cwiąkański i A. Zoll⁵ oraz A. Gubiński.⁶ W sprawie niniejszej sąd konkretnego błędu w sztuce prowadzenia pojazdu nie wskazał.

Budzi również wątpliwości powołanie się przez SN na naruszenie normy ogólnej art. 68 ust. 1 prawa o ruchu drogowym⁷ jako podstawy niesprawności fizycznej i psychicznej oskarżonego-kierowcy. Przecież przepis ten dotyczy kierujących. Z artykułu zaś 4 prawa o ruchu drogowym wynika, że kierującym jest nie tylko osoba, która kieruje pojazdem, ale również osoba, która prowadzi zorganizowaną grupę pieszych, jedzie wierzchem, pędzi zwierzęta pojedynczo lub w stadzie. W omawianym przepisie chodzi o ogólną sprawność fizyczną i psychiczną jako wspólną cechę kierowania w ogóle.⁸ Nie może więc ów przepis

² Kwestię tę przedstawiłem ostatnio obszerniej w artykule pt.: *Sprawni kierowca na tle badań lekarsko-psychologicznych oraz statystyk wypadkowości drogowej*, „Zdrowie psychiczne” (w druku).

³ J. Kochanowski: *Przestępstwa drogowe w doktrynie i orzecznictwie SN w latach 1970—1980*, *Studia Prawnicze* 1982, nr 3-4, s. 341—342.

⁴ J. Kochanowski, A. Spotowski: *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa karnego materialnego za rok 1970*, NP 1980, nr 11-12, s. 135.

⁵ Z. Cwiąkański, A. Zoll: *Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego materialnego za I półrocze 1986 r.*, NP 1987 nr 6, s. 64.

⁶ A. Gubiński: *Głosa do wyroku SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 19.IV.1985 r.* RNw 5/85, PiP 1986 nr 9, s. 146—147.

⁷ Dz. U. z 1983 r. Nr 6, poz. 35.

⁸ S. J. Bownik: *Z rozważań nad nowym prawem drogowym*, „Palestra” 1984 nr 1, s. 34—39.

stanowiąc podstawy do brania pod uwagę zdrowia fizycznego i psychicznego kierujących pojazdami — a w szczególności kierowców, jak to przyjął SN — gdyż jest to niewystarczające. Oprócz bowiem tej ogólnej sprawności do kierowania kierujący pojazdami muszą jeszcze posiadać — zgodnie z wolą ustawodawcy — szczególną sprawność fizyczną i psychiczną niezbędną do kierowania pojazdem, stwierdzaną badaniem lekarsko-psychologicznym. Regułą ogólną tej sprawności w prawie drogowym jest norma art. 68 ust. 2 w zw. z art. 70 i 80 prawa o ruchu drogowym.⁹

Uwzględnienie tych ostatnich przepisów jako reguły ogólnej do rozważań w niniejszej sprawie kazałoby odpowiedzieć na pytanie, czy osoby cierpiące na epilepsję mogą mieć sprawność fizyczną i psychiczną niezbędną do kierowania pojazdem. Z przepisów prawnych, a w szczególności z rozporządzenia MZiOS z 10.XII.1983 r. w sprawie badań stanu zdrowia osób ubiegających się o prawo jazdy i kierowców¹⁰ oraz ze wskazówek metodologicznych dla lekarzy przeprowadzających badania osób ubiegających się o prawo jazdy i kierowców (stanowiących

integralną część tego rozporządzenia¹¹), wynika, że niektórzy chorzy na epilepsję mogą mieć niezbędną sprawność do kierowania pojazdem (przy zachowaniu określonych warunków).¹² Ale sprawy tej Sąd Najwyższy, który oparł się na błędnej regule ogólnej, zupełnie nie brał pod uwagę.

II. I jeszcze jedna kwestia, nie wiążąca się wprawdzie bezpośrednio z tezą głosowanego wyroku, ale dotycząca możliwości uzyskania prawa jazdy i mocno przez SN akcentowana w uzasadnieniu, chociaż też nie została wzięta pod uwagę przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że umyślność działania oskarżonego powiązał SN ze świadomymi wysiłkami czynionymi przez kierowcę w celu uzyskania prawa jazdy. Sąd pisze mianowicie, że oskarżony „zataił przy wypełnianiu karty badań kierowcy swą chorobę, na skutek czego wyłudził prawo jazdy kategorii AB”. Otóż należy tu przypomnieć, że na tle obowiązujących przepisów w zakresie przeciwwskazań zdrowotnych do otrzymania prawa jazdy oskarżony nie musiał zatajać swej choroby, gdyż w zależności od jej stanu mógł uzyskać prawo jazdy

⁹ S. J. Bownik: Stan zdrowia kierowcy a odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku drogowego (art. 145 k.k.) (rozprawa doktorska przyjęta i obroniona na Wydziale Prawa i Administracji UŁ w 1986 r.), s. 133-139.

¹⁰ Dz. U. Nr 70, poz. 315.

¹¹ Dz. U. MZiOS z 1984 r. Nr 1, poz. 6.

¹² Warunki wydania zezwolenia na prowadzenie pojazdów silnikowych prawa jazdy osobom cierpiącym na padaczkę są następujące:

- a) brak napadów od co najmniej 3 lat, potwierdzony pisemnym oświadczeniem badanego po napadzie przygodnym, przy czym w przypadkach z napadami wyłącznie przysennymi wystarcza dwuletni okres beznapadowy,
- b) brak objawów zespołu psychoorganicznego,
- c) przyjmowanie leków przeciwpadaczkowych w dawkach nie upośledzających sprawności psychofizycznej lub nieprzyjmowanie takich leków od co najmniej 2 lat (lekarz powinien dysponować ciągłą dokumentacją lekarską obejmującą co najmniej okres 3 lat),
- d) zezwolenie wydaje się na okres roku.

warunkowo (zob. przypis 12). Skoro jednak fakt swej choroby zataił, to można zasadnie domniemywać, że stan jego choroby wyłączał możliwość uzyskania prawa jazdy warunkowo. W takiej sytuacji przytoczony wyżej stan faktyczny co do zatajenia choroby wyczerpuje znamiona przestępstwa wyłudzenia poświadczenia nieprawdy określonego w art. 267 k.k.¹³ Decydujące znaczenie ma tutaj zamiar sprawcy, skierowany wyłącznie na uzyskanie prawa jazdy, a ponadto podjęte przez oskarżonego działania polegające na wytworzeniu w umyśle lekarza mylnego wyobra-

żenia o istnieniu pewnych faktów co do stanu zdrowia.¹⁴ Można by zatem zasadnie mówić o odpowiedzialności karnej oskarżonego za dopuszczenie się występku z art. 267 k.k., jeżeli tylko nie nastąpiło tu przedawnienie (z uzasadnienia wyroku wyznika, że uzyskanie prawa jazdy miało miejsce w latach 1976—1980, co należałoby dokładnie ustalić). Zwracając więc sprawę do ponownego rozpoznania, SN powinien zasygnalizować ten kierunek ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego.

dr Seweryn Jacek Bownik

¹³ S. J. Bownik: Stan zdrowia (...), s. 337.

¹⁴ Por.: I. Andrejew: Kodeks karny — Krótki komentarz dla studiujących, Warszawa 1975, s. 198; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1977, s. 699.

2.

GŁOSA

do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18.II.1987 r. V KRN 11/87*

Umorzenie postępowania na podstawie ustawy z 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw (Dz. U. Nr 26, poz. 128) nie jest dopuszczalne, dopóki nie zostanie udowodnione, że oskarżony popełnił

przestępstwo. Ustawę stosuje się bowiem do „przestępstw”, a więc do czynów wyczerpujących znamiona określonych przepisów karnych, i tylko wtedy, gdy ich popełnienie przez konkretną osobę nie nasuwa wątpliwości.

Ustawa z 17 lipca 1986 r. zapewne nie pozostanie w dorobku naszej doktryny prawnej osiągnięciem pomnikowym, chociaż niewątpliwie w niektórych swych ujęciach ma charakter wyraźnie „szczególny”. Ustawa dożyła swego zaplanowanego wieku, a dziś jeszcze ukazują się dotyczące jej orzeczenia, które muszą wywołać zdziwienie (patrz:

„Gaz. Prawn.” nr 15 z dn. 1 VIII.1988 r.).

Postanowienie SN powołuje się na art. 5 ust. 2 ustawy, ale przecież źródło problemu tkwi w przepisie art. 13 ust. 2 teże ustawy, wyłączającym możliwość zaskarżenia postanowienia o zastosowaniu ustawy ze strony oskarżonego czy podejrzanego. Wiąże się też ściśle z przepisem art. 2

* Opublikowano w OSPiKA z. 1/1989, poz. 10.